

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Helena Ces.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 51.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 44 w.	Piątek:	Wiktora Męcz.
Wtorek:	Kunegundy Ces.	Zachód " 5-ej " 35.	Zachód " 8 " 39 r.	Sobota:	Tomasza Wyzn.
Środa:	Kazimierza Kr.	Długość dnia godzin 10 " 44.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.	Niedziela:	Jana Bożego.
Czwartek:	Teofila Bisk.	Przybyło " 3 " 6.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 4 ^o R.	Poniedziałek:	Franciszki W.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia**: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Budzysława; jutro Rodosława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak. Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi. (Sala sztandarowa w magistracie—7 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-ej rano do 7^{1/2} wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsko-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.) — Wystawa nasion zbóż, traw, oraz produktów rolniczych fabrycznych. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm.—od 10-ej rano do zmierzchu.)
Koncerty: Drugi koncert kameralny instytutu muzycznego. (Sala rehersu kupieckiej—8 wieczorem.)
Teatry: Letni: dziś Odetta (ostatni występ gościnny pani Heleny Modrzejewskiej—abonament zawieszony); jutro „Mefistofeles” (z udziałem p. Franciszka Baldini); — Rozmaitości: dziś „Pan Damazy”; jutro „Klub kawalerów”; — Mały: dziś „Nitonche”; jutro „Przewodnik dla zakochanych”, „Handel na żony”, oraz „Figue Chochlika”. (7^{1/2} wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-

skańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego, o godzinie 4-ej zaś po południu pierwsze nabożeństwo pasyjne.

Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Kazimierza, królewicza; w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj właściwie zaczynają się w Austrii wybory do rady państwa. Wprawdzie już w piątek odbył się wybór z pierwszego kolegium w Trjeście, przyczem z urny wyborczej wyszedł dotychczasowy poseł tego okręgu Rafał Luzzato, ale ponieważ jeden pierwiok nie robi wiosny, więc naprawdę okres wyborczy rozpoczyna się dopiero dzisiaj. Dzień dzisiejszy jest też odrazu dniem wielkiej wagi: głosują w nim bowiem okręgi wiejskie Niższej Austrii, Czech i Galicji. W pierwszej z rzeczonych prowincyj przedlitawskich okaże się w sposób rzucający światło na cały dalszy wynik wyborów, siła obozu antysemitki, w Czechach i Galicji najciekawszym będzie stosunek siły „młodych” i „starych”. Nazwy te same tłumaczą wręcz przeciwnie pojęcia: podczas kiedy w Czechach „młodzi” stanowią obóz nieprzejednany, radykalny, antingodowy, w Galicji Wschodniej ugodowy nazywają się „młodorusmami”, a radykalisi antypaństwowi, którzy ragną oderwania od Austrii, noszą miano „starych”.

Norddeutsche Allgemeine Zig. podaje plan zeszlonecznej działalności w zakresie robót fortyfikacyjnych i

budowy kolei strategicznych. Stan rzeczy przedstawia się dzisiaj tak: Niemcy mają w razie mobilizacji armji zabezpieczone przejście przez Ren w dziewiętnastu punktach, do których szesnaście linii kolejowych o podwójnym torze dowozi armję. Ku wschodowi prowadzi takich linii, mających ujście na samej granicy, czternaście.

Cesarzowa Fryderykowa opuściła Paryż w sposób trochę pokatny, aby uniknąć w interesie Francji, zarówno jak Niemiec zgorszenia ulicznego, które było wiele prawdopodobnem wobec skombinowanych podżegañ prasy monarchicznej (Cassagnac w *Autorité*) i bulanżerowskiej (Rochefort w *Intransigent*). Ile w tem było szczerego oburzenia na pokalanie stopą nienawistnej monarchini gruzów St. Cloud i progów Wersalu, a ile sztucznego szowinizmu, usiłującego tą drogą przyspieszyć upadek nienawistnego sobie ministerjum Freycineta-Constansa, przyszłość pokaże. Na razie pamiętką po wypadkach paryskich pozostaje przywrócenie przez Niemcy przymusu pasportowego na granicy alzacko-lotaryńskiej w całej pierwotnej bismarkowskiej surowości i tichylenie wszelkich ulg, wprowadzonych z biegiem czasu przez cesarza Wilhelma.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung zamieściła komunikat urzędowy, stwierdzający z pościęchą solidarność uczucia narodowego, które ujrzało się obrażonem przez postawę obcego narodu. Jeżeli w rozbiórce i krytyce faktów oddzielnych i spraw podrzędnych występuje na jaw różnica opinii, to tkwi w tem tylko pożądana samodzielność sądu. Nie można robić sztucznej różnicy pomiędzy większą i mniejszą miarą patriotyzmu. Jeżeli jeden dziennik utrzymuje, że

Z TEATRU.

Jakkolwiek pani Modrzejewska dziś jeszcze występuje w „Odecie”, jednak właściwie zżegnała się z publicznością wczoraj, jedyną nową rolą, w której mogła w Warszawie wystąpić, jak na artystkę tej miary przystało, w „Makbecie” Szekspira.

A jednak pani Modrzejewska prawie całego Szekspira posiada w swoim repertuarze, tylko... tylko że go za to wcale nie posiada scena warszawska. To, co się u nas obecnie grywa za „Otella”, „Króla Leara” i „Hamleta”, to jest wszystkim, tylko nie Szekspirem na scenie i dziwić się nie można publiczności, że na takie przedstawienia uczęszczać nie pragnie.

Nie chcą bynajmniej poniżyć artystów miejscowych wobec znakomitego gościa, przyznając też chętnie, że pan Ładnowski jest Hamletem, którego widzieć warto i wysoko cenić za rolę, w której, oprócz szczegółu z notatkami w obrazie III-im, rozwija i pomysłowość i inteligencję artystyczną niemal. Pan Leszczyński miał znowu siłę, uczucie, energję i także nieraz szczęśliwe pomysły w „Otellu”, przy którym p. Rapacki jest doskonałym Jagonem, a pani Niewiarowska również uznania godną Emilją, no, ale inni! Jaki tu *ensemble* i jaka wystawa! Proszę wziąć tylko króla, królowę, Rosenkrantza i Gildensterna w „Hamlecie”, a jako wystawę scenę na cmentarzu, albo pojedynek z Laertesem i śmierć króla. Istna szopka. A senatorowie, doża, Lodovico, Rodryg, Montano i wszyscy dygnitarze rzezypospolitej weneckiej w „Otellu”, czyż to nie żarty z publiczności?

W „Królu Learze”, o którym może lepiej byłoby już i nie mówić, jakaś uczynna ręka znużonemu wzbuchani uniesienia starcowi w lesie podczas burzy stawia ławeczkę ogrodową na słuszny wypoczynek po dziennych kłopotach. W tym samym dramacie godzą się jaknajpiękniej łuczniczy, ponoć poganie przedchrystusowi, ze strzelcami, uzbrojonymi we wale pokaźne dubeltówki, co zaczyna już do reszty

mieszać wątle pojęcie widza o doniosłości wynalazku ojca Schwartza.

I to wszystko ma być Szekspirem na scenie!

Czyż dziwić się można publiczności, że zamiast słuchać największego poety dramatycznego wszechświata, recytowanego w sposób niedołężny aż do komiczności, w przeróbkach i skrótceciach najmniej właściwych, woli go czytać w oryginalnym czy dobrym przekładzie, nie ruszając się ze swojego pokoju.

Kiedy się zjawi gwiazda, jak dawniej Ristori, później Rossi lub Salvini, publiczność mało się zajmuje otoczeniem znakomitych artystów, równie jak niedostateczną wystawą sztuki; chodzi jej przede wszystkim o głównego bohatera czy bohaterkę, o szczegóły ich gry, wybitne w niej momenty, sposób pojmowania całości. Takie gwiazdy objazdowe skracają też sobie i przerabiają Szekspira dowolnie, na własny użytek, aby dać tylko widzowi jaknajwięcej siebie do podziwiania, zakrywając własnym blaskiem cienie swoich komparsów, niedostatek dekoracji i rekwizytów. Nikomu przez głowę nie przejdzie poznawać arcydzieła dramatyczne z takich przedstawień. Nikt też nie mówi: widziałem „Hamleta” z Rossim, „Leara” z Salviniem, ale każdy opowiada: widziałem Rossiego w „Hamlecie”, Salvinię w „Learze” itd. Forma wyrażenia samą rzecz określa; bo nikt nie powie, że widział panów... Nie wymieniamy nikogo! Nie chcą robić krzywdy wszystkim, którym podczas występów pani Modrzejewskiej przeróżne sztuki łamane na scenie przy niej pokazywać kazano.

Dawniej, kiedy znakomita artystka była stałą pracowniczką naszej sceny, kilka przynajmniej sztuk Szekspira wystawiono z wielką starannością i możliwie odpowiednią obsadą, a i przybrano je bez anachronizmów, gustownie, choć skromnie. Inni artyści, ożywni szlachetną emulacją, starali się według siły i możliwości jaknajlepiej wykonywać swoje obowiązki na scenie. Nie traktowano zadania byle zbyć; sceny zbiorowe powtarzano czasem i po kilkadziesiąt razy; kto czego nie umiał, prosił o radę innych, szedł uczyć się po za scenę. Przypomnę tu tyl-

ko lekcje fechtunku, które brali nawet komparsy do „Romea i Julji”, aby bójki slug Kapuleta z Montecami wyszły przecie prawdopodobnie i nie psuły złudzenia. Od tego czasu tylko „Sen nocy i etniej” doczekał się obsady dobrej i wystaw odpowiadnej, zresztą Szekspira właściwie na scenie warszawskiej niema, bo go w takich warunkach być nie może.

Czyby go wskrzesić mogła nawet pani Modrzejewska, która jako gwiazda co najmniej na równi z Rossim lub Salviniem sama siłę przyciągającą dla teatru stanowi?

Z zalem przyznać muszę po doświadczeniu z „Makbetem”, że o tem zwatpił. Nowa to jej rola, przecież i jakim zaznaczył poprzednio, arcydzieło talentu, inteligencji i twórczości aktorskiej. Czy je spotkała się znakomita artystka z należytą oceną Lady Makbet nie tylko publiczności, ale i krytyki? Mówię tu o recenzjach doroznych, które po pierwszym przedstawieniu czytałem. Jeden ze sprawozdawców pisze naprzykład o przewrocie, jaki wywołała panna Siddons w pojmowaniu roli Lady Makbet, gdy ją do swoich zasobów głosu, siły i powierzenia do zastosować chciała. Znajduję tam coś o dechowności tej postaci, o pojmowaniu jej po ludzku, monicności tej postaci, o pojmowaniu jej, wreszcie jako kobiety kochającej męża, matki, wreszcie jako kobiety dylektki, niż zbrodniarki. Najpierw Lady Makbet nie była matka. Makduff mówi o Makbecie w scenie ostatniej aktu IV-go: „On nie ma dzieci”, a więc prawdopodobnie nie ma ich i jego żona bez współdziałania męża. Ze Lady Makbet nie może wyglądać jak czarownica i przeciwnie powinna być dylektką, to naprzód wynika ze słów króla Dunkana (akt I-szy scena 6-ta), który mówi do niej: *nadobna i szlachetna kasztelanko*, a stary król nie potrzebuje jej prawie komplementów, a potem i z wielkiego przywiązania, a nawet namiętnej miłości, jaką jej Makbet ciągle okazuje.

Za włosami blond, z którymi przecież rzadko djabłów malują artyści, przemawia pochodzenie anglosaksońskie, albo brytyjskie szkocki typu przeważnie jasno-włosego. Jest też Lady Makbet obłudna, pod-

hasło do scen paryżskich wyszło od kilku krzykaczy z zawodu, a drugi wskazuje na słabość oporu, jaki opinia publiczna Francji wobec zamachów dzikiej hołoty okazała, to różnica obranych stanowisk krytycznych jest rzeczą temperamentu. Podczas gdy jeden człowiek, słysząc obelgi miotane na swą ojczyznę i księcia, pomimowoli zaciska pięście albo porywa za szpadę, drugi ze spokojną pogardą zapytuje wpięrow, czy kilku nieponiów na taki wybuch patriotycznego uniesienia zasługuje? Wobec faktu, że obelgi francuskie opinia publiczna Niemiec przyjęła z godnością i spokojem, należy uczuciu patriotyzmu pozostawić swobodę własnego stylu.

Jednomysłność wyrażonych przez ogół patriotycznych usposobień daje bezpieczną rękojmię, że gdyby kiedyś obraza godności i interesów narodu niemieckiego wymagała zbiorowego wystąpienia, wszyscy Niemcy od Alp aż do morza zespoliliby się w pamięci o wielkiej swej ojczyźnie.

Dzisiaj zbiera się parlament włoski, długoletni prezes izby Biancheri podał się do dymisji skutkiem zmiany położenia politycznego. Rząd popiera ponowny wybór Biancheriego i uważa go będzie za dowód zaufania do siebie. Opozycja popiera kandydaturę byłego ministra sprawiedliwości Zanardelliego. Dzisiaj przeto jeszcze okaże się prawdopodobnie, czy nowy gabinet Rudiniego posiada większość w izbie.

Dzisiaj nastąpi otwarcie świeżo wybranych kortezów hiszpańskich w Madrycie. Według list, zestawionych w ministerjum spraw wewnętrznych, skład izby deputowanych przedstawia się tak: 291 rządowych konserwatystów stoi przeciw 154 opozycyjnych przedstawicieli rozmaitych grup. Opozycja w teraźniejszej izbie silniejszą jest przeto, niż była w ostatniej. Składa się ona z 88 tak zwanych „fuzjonistów” czyli zjednoczonych liberałów, 25 republikanów, 13 reformistów (grupa Romera Robledy), 8 stronników Martosa, 6 karlistów i 13 dzikich. Senat liczy, oprócz dziewiętnastu dożywczych członków, 142 konserwatystów, 34 fuzjonistów, 7 reformistów, dwóch stronników Martosa, 6 biskupów, trzech absolutystów i dwóch dzikich.

Mowa tronowa zapowie ścisłą neutralność w zakresie polityki zewnętrznej. Na niwie spraw wewnętrznych królowa rejentka zapewni o bezwzględnej poszanowaniu dokonanej przez byłą gabinet liberalny reformy wyborczej w duchu powszechnego głosowania, które i dla konserwatystów okazało się korzystnym; reformę ustawy gminnej dla prowincji, reformę kodeksu karnego, tudzież procedury cywilnej i karnej; zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej i poprawę stanu uzbrojenia armji i kraju; budowę nowej floty; silne poparcie robót publicznych,

stępną i okrutną w zbrodni, a tu, niestety, niech mi darują bądź o niebieskich oczach, do których rzędu z wielką miłą nie należą, ale statystyka kryminalna ich *conto* bardziej, niż brunetów, podstępnej i wyrafinowanego okrucieństwem obciąża, Demonizm, potworność moralna Lady Makbet charakterystyka akcji, słowami i gestem, a z jakim artystem em Modrzejewska i głos zmieniła i gięsty robiła em ergiczne, krótkie, urywane, jak falowaniem całej figury akcentowała naturę zychającego na żer kota, i oć przecie było tak łatwym do ocenienia, że wywołało jednomyślne oklaski całej sali po kilku za ledwie powiedzianych przez nią wyrazach już w scenie z Makbetem po pierwszym jej monologu.

Modrzejewska nie potrzebowała wcale iść za tym lub owym wzorem.

Jest tylko bardzo wielką aktorką i rozumie Szekspira, i więcej go gra, jak rozumie, to jest szczerze, prościej, tak, jak on pisał. Do Lady Makbet mogła tylko nie mieć dosyć siły lub nie znaleźć środków na zmniejszenie kobiecego wdzięku, który głównie u niej liryzmem pociąga. Siła znalazła się i niepospolita w scenie mordu—a wdzięk!... Wdzięku nie zatarła, ale w rozmowie z królem, gdy już zamach na jego życie ułożyła, a wynurza mu uczucie wdzięczności, gra twarzą i oczu wywoływała grozę, wyższą przecie od wstretu, jaki mogłaby budzić szpecącą charakterystyką. Ale Lady Makbet nawet najznakomitsza, taka, jak Modrzejewska właśnie, nie wypuściła 5-ciu aktów choćby skróconej, jak u nas, do nieożliwego minimum tragedji. Kto jest Makbet? Czy to dzisiejszy dowódca armji, strategik, szef jenerałego sztabu, przerzucający zdaleka wydaniami rozkazami tysiące żołnierzy po szachownicy pola bitwy.

Posłuchajmy, jak to on walczył! opowiada o tem ran i y żołnierz, którego, nawiasem mówiąc, w Burgu grywał Levinsky!

Okrutny Macdouald, godny zaiste być herszterem rokossu, gdy natura w nim tyle potworności złączyła, otrzymał z wysp wschodnich posiłki lekkiej piechoty i ciężko uzbrojonych mieczników. Fortuna, usłuchując się jego podłej sprawie, zdawała się ulewać nieczym okuciom zdradcy. Ale oto pojawia się

a wreszcie szybkie wypracowanie nowej ogólnej taryfy celnej, opartej na systemie protekcyjnym. Rząd wniesie do kortezów projekt nowej 5-procentowej pożyczki w sumie 500 milionów pesetas na skonsolidowanie długu bieżącego. Br. Z.

Powrót z Brazylii.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Aleksandrów pograniczny 27-go lutego.

Ruch emigracyjny nie ustaje, codziennie niemal zatrzymują tutaj amatorów legalnego i nielegalnego przedostania się przez granicę, którzy podążają do Brazylii. Na okół słychać między pospółstwem ostrożne zwierzenia i projekty tej podróży za morze, gdzie, jak twierdzą, rząd każe kopać srebro, cztery dni dla rządu, a dwa na korzyść kopających.

Opowiadano mi, iż pewna dziewczyna, pochodząca z Aleksandrowa, po krótkotrwałym pobycie w Brazylii, przysłała list do matki wraz z dziesięcioma dolarami. Wiedząc zaś, że ani z Brazylii, ani do Brazylii listy pieniężne przyjmowane nie są, chciałem rzecz zbadać na miejscu, udałem się więc do matki wymienionej dziewczyny i okazało się, iż listu żadnego nie otrzymała. Wierzmy w to, czego pragniemy—taka to już natura ludzka.

W ostatnich czasach coraz częściej zaczęły się powtarzać wypadki powrotu z owych obiecanych stron. Zrazu opowiadanie powracających wychodźców robiło na pospółstwie wielkie wrażenie, lecz dziś podkopują wiarę w autentyczność wrażeń opowiadaczy.

Wczoraj zatrzymano wracającą z Brazylii i udającą się do Łodzi mieszkankę tamtejszą, Walerję Matuszewską.

Oto jej relacja:

„Mąż mój, Jan Matuszewski, był ślusarzem w fabryce Birnbauma w Łodzi, gdzie się nam nieźle powodziło. Porwani ogólnym emigracyjnym prądem, spieniężywszy, co się spieniężyć dało, udaliśmy się z trojgiem dzieci, z których jedno przy pierści, do Bremy, ztamtąd okrętem do Brazylii. Po przybyciu na miejsce, zawieźli nas na wyspę około Rio, gdzieśmy pierwszą noc przemocowali pod golem niebem, na drugą noc dostaliśmy miejsce w szopie, w której się znajdowało 50 osób; ze dwa tygodnie mieszkałszy w szopie, tu nam dawano jeść na ich koszt; jedliśmy czarny groch, często mieliśmy mięso, a czasem i kartofle. Różni panowie przychodzili do nas, pytali się nas i opisywali; po dwóch tygodniach mieszkania na wyspie przewieziono nas okrętem do San Catharina, rząd, o pół dnia drogi, zagoniono nas do boru, gdzie były zbudowane szopy dla noclegu.

Tu już żywić musieliśmy się na swój koszt, chodząc po produkty do miasteczka, odległego o parę godzin drogi.

„Produkty były bardzo drogie: kilo mięsa płaciłam sto trzydzieści rejsów, kilo kartofli dwa milrejsy, i to dostać nie można było; robota rzadko się trafiała, fundusze się wyczerpywały, wróciliśmy więc na powrót do Rio; tu mąż dostał robotę, za którą otrzymywał 130 rejsów dziennie; widząc, że zarobek za ledwie na mieszkanie wystarcza, że dzieci i ludzie naokoło mrają, jako nieprzyzwyczajoną do klimatu, zaczęliśmy myśleć o powrocie, lecz nie było już za co, aczkolwiek sporo grosza wywieźliśmy z sobą z Łodzi. Ale jak jęłam jakichś polskich i niemieckich panów prosić, tak uzbierałam pieniędzy na powrót do Hamburga, gdzie znów wybrałam pieniądze na bilet do granicy, mąż zaś został się w Brazylii, bo na niego uzbierać nie zdołaliśmy. Mam rodziców w Łodzi to może pomogą i jemu powrócić, a może też i pan Birnbaum czem pomoże, boć to bogaty pan.

„Także mnie prosił Jelonek, pochodzący z Łodzi, żeby i jego swojakom powiedzieć, co by mu pomogli do powrotu, ale u kogo on był, przepomniałam.

„Niech pani napisze, co by nikt, komu życie i zdrowie miłe, a Boga nosi w piersi, nie jechał do Brazylii, boć tam wszyscy chcą, co pojechali, wrócić, a jest tam ich spora kupa, a i wedle klimatu i jedzenia i tych paskudnych pehel jest tam bardzo źle.”

Pokazywała przytem nogi, całe od owych stworzeń pokaleczone, dodając, iż „najgorzej dokuczają gdy za paznogie powlają.” —m.—

Ernesto Rossi.

Głośny tragik świeżo rozpoczął po Europie wędrowkę; bawi obecnie w Wiedniu.

Rossi, liczący dziś 62-gi rok życia, ostatni raz w stolicy naddunajskiej występował w r. 1880-ym.

„Genjusz nie posiada płci”—mawiała pani Staël; „genjusz nie starzeje się”—dodają reporterzy, mając na względzie wielkiego aktora włoskiego. Trzyma się, według nich, jeszcze dobrze, jakkolwiek przytył nieco i posiwiał. Ogniste oczy jego straciły nieco blasku, a ruchy jakieś powolniejsze, ociężałe.

—Zmęczony jestem bardzo—rzekł do jednego z interviewujących go bezpośrednio po przyjeździe dziennikarzy—wczoraj jeszcze występowałem w Gracu w „Królu Lirze”, ciężkiej, nużącej bardzo roli; z teatru wprost siadłem do wagonu; bolał mnie gardło i głowa; dziś jednak nocą wypoczęć i stanę jutro świeży do pracy. Niech no się raz na scenie znajdę, a przekonam się pan, że jestem jeszcze dawnym Rossim, takim, jakiego pan przed 11-tu laty oglądałeś.

a robiący, zamiast groźnego, prawie komiczne wrażenie. Takie sceny koniecznie starannie wypracować potrzeba, a jak się trud w tej mierze poniesiony oplaca, dosyć wspomnieć tenże sam śmiertelny pojedynek Makbeta Rossiego, który był punktem kulminacyjnym jego gry; nie miał też przecie Rossi odpowiedniego partnera w Makdufie, marnym aktorzyńce, do plet p. Kotarbińskiemu nie sięgającym.

O ważnej roli Banka mówić trudno, gdy ten rywal Makbeta, miecz i tarcza króla, wyglądał już przed zabójstwem tak jakby miał zamiar w sposób naturalny okrutnikowi nowej zbrodni oszczędzić. Jeden Ross wśród rycerzy Szkocji i Anglii błyszczał jeżeli nie siłą, to urodą i poprawną dykcją.

Nawpół senny król Duncan błąkał się po odkrytej okolicy z „Chaty za wsią” i do więzienia Małgorzaty z „Fausta” zablądził.

Nie też dziwnego, że przy takiej zbieraniu dworzana, jaka go otaczała, dał gardło pod cios skrytobójczy. Pobrał dworzana z „Trubadura” i z „Faworyty” i chciał, żeby mu się z nimi dobrze działo w XI-ym wieku w Szkocji.

Albo znów Makbet, który lekał się cienia Banka, pojawiającego się nagle na łoteli, to znów przy drzwiach, gdy przecie widział, jak ten cień z pod podłogi na skrzypiącej maszynierji w górę i na dół wędrował.

Wszystko to byłoby kiedy indziej i gdzie indziej może tylko zabawne, ale w tragedji Szekspira i na pierwszej scenie krajowej to tylko smutne, bo stwierdza przykrą prawdę, że w takich warunkach dramatu grać nie można, a niepowodzenie nie jest winą publiczności, która pomimo takich braków przepelniała teatr, ażeby... zobaczyć Modrzejewską.

Czyśmy już znakomita artystkę zegnali na długie lata, czy też tylko „do widzenia”, rzuciła nam wczoraj na krótkie rozstanie, nie wiadomo dotąd napewno! Ze wszyscy pragnęlibyśmy dla dobra sztuki i sceny zatrzymać ją długo, jak najdłużej, na stałe, to chyba głos ogólny i życzenie wszystkich miłośników teatru. Czy się ziszczy?

Tymczasem pojedziemy chyba za nią do Łodzi i Lublina.

Kazimierz Zaleski.

Signor Rossi nie z potrzeby obecnej, przedsięwziął wędrowkę; zamożny to człowiek. Nie występuje też wyłącznie na własny rachunek. Jeden z jego byłych aktorów i reżyserów, Franciszek Mazzei, jest dzisiaj dyrektorem i głóśnym artystą. Wypłaca on mu znaczną część dochodów, z reszty zaś utrzymuje trupę, z wcale dobrych złożoną aktorów.

Mazzei od 30-tu lat już podróżuje z Rossim. Początkowo należał do składu trupy wielkiego tragika, a mianowicie w charakterze śpiewaka. Piękny miał głos, a do najlepszych ról jego należała rola śpiewającego w „Hamlecie” grabarza, którą w Wiedniu w teatrach „an der Wien” i na „Ringu” furorę swojego czasu robił. Później postąpił na reżysera, a zebrawszy nieco grosza, dziś jest impresarjem trupy Rossiego.

Rossi wystąpi w Wiedniu siedem razy, między innymi w dwóch nowych rolach: jako „Richelieu” Bulwera i „Iwan Groźny” hr. Jana Tolstoja. Ta ostatnia należał ma podobno do najpotężniejszych w repertuarze artysty.

— Jakże to możliwe, mistrzu—pytał wśród interviewu reporter—żeś pan, tak pobieżnie tylko znając język niemiecki, odważył się wystąpić w Berlinie w tymże języku?

— Jakos to było—odparł artysta, a porwawszy się z krzesła, odmłodzony zapałem, jął po niemiecku bez zarzutu deklamować niektóre ustępy z ról swoich.

Rossi dziś jeszcze czynnym jest, bez przerwy; pracuje wiele i chętnie, a tworzenie dodaje mu sił i energii.

— Czemże jest sztuka?—ciągnął dalej—tragik.—Natural! Natura! Czego nie mam w sobie, tego odtworzyć nie jestem w stanie; nic we mnie wypracowanego, gram jak czuję, a co mnie nie wzrusza, tego i grać mi niepodobna.

— Czy zna pan Ibsena?

— Znam go, ale nie umiem ludzi jego odtwarzać. To, co dziś naturalizmem w sztuce nazywają, a to, co ja naturą mianuję, dwie to rzeczy tak niepodobne do siebie, jak dzień i noc, słońce i księżyc, djament i węgiel...

Po Wiedniu tragik odwiedzić zamierza Pragę, Kraków, Moskwę i Petersburg.

Wypada nam tu dodać, iż pierwszy jego występ wiedeński w „Otellu” nie wywołał entuzjazmu wśród prasy miejscowej, wbrew bowiem opinii reporterów, artysta niezawszystkiem oparł się wpływowi lat.

Owo „przytył i posiwał” z interviewu gorzej jakoś wypadło na scenie. (==)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Jak donoszą *Petersb. wiad.*, ma wkrótce wyjść z druku systematyczny skorowidz wszystkich postanowień komitetu urzędowego i rozporządzeń rządowych, dotyczących wszystkich gałęzi administracji w Królestwie Polskim w zakresie czasu od 1864-go do 1871-go r., oraz do praw w sprawie włościańskiej w perjodzie 1864-go do 1884-go r.

== Warszawskie Towarzystwo ogrodnicze otrzymało w tych dniach zawiadomienie od departamentu rolnictwa przy ministerjum dóbr państwa, iż prośba o sub-sydjum rządowe na urządzenie w Warszawie ogólnej wystawy ogrodniczej nie może być uwzględniona z tego powodu, iż podobna wystawa była w jesieni r. z. urządzona w Petersburgu, a ekspozyci z Królestwa Polskiego, biorąc w niej liczny udział, otrzymali sporo odznaczeń, tworzenie więc ogólnej wystawy ogrodniczej jest zawczesne i należy rzecz tę odłożyć na lat kilka. Wobec powyższej odmowy Towarzystwo zaniechało urządzenia ogólnej wystawy tak w r. b., jak i w przyszłym, postanawiając natomiast zająć się urządzeniem mniejszych wystaw sezonowych: owocowej i kwiatowej, oraz pierwszej prowincjonalnej w Łodzi.

== Ustawa szkoły niższej rolniczej, mającej powstać na folwarku Brzozowa w dobrach Sobieszyn za staraniem Towarzystwa osad rolnych z funduszu z zapisu hr. Kickiego, została obecnie Towarzystwu zwrócona. Ministerjum dóbr państwa zaleciło wprowadzenie w ustawie pewnych zmian i jednocześnie zapytało, czy Towarzystwo zgadza się na te zmiany. Na odbytem z tego powodu specjalnym posiedzeniu zarząd, mając na względzie pożytek, jaki projektowana szkoła przynosić może, postanowił w zasadzie zmiany te przyjąć i prosić jednocześnie o pewne udogodnienia w kwestjach i punktach finansowej natury, na które władza prawdopodobnie się zgodzi. Jest więc nadzieja, że sprawa ta niedługo już i pomyślnie załatwiona zostanie.

== Jutro, o godz. 9-ej zrana, pociągiem nadzwyczajnym kolei terespolskiej z Pragi pod przewodnictwem dyrektora, p. Gnoińskiego, wyjeżdża specjalna komisja na koleje: terespolska, siedlecko-malukińska i brzesko-chełmska, głównie dla rewizji mostów, celem ich zabezpieczenia od mogących raptownie nastąpić roztopów wiosennych.

== Zarząd Towarzystwa wyścigowego w Wilnie zawiadamia, że w mieście tem w r. b. od dnia 13-go do 23-go września odbywać się będzie wystawa rolnicza i przemysłu drobnego dla gubernij: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej. Dla wystawców z innych gubernij utworzony będzie dział pokazunkursowy. W interesach wystawy należy zwracać się do sekretarza Towarzystwa w Wilnie, p. M. E. Cieślaka.

== Termin prekluzyjny, przepisany ustawą lombardu miejskiego, do prolongowania zastawów, kwalifikujących się na sprzedaż na zbliżającej się licytacji marcowej, już dawno minął. Lombard jednak, jako instytucja dobroczynna, stara się zapewnić zastawcom możliwe ułatwienia i dogodności, dlatego też przyjmowania procentów jeszcze nie zaprzestał i będzie je przyjmował przez cały tydzień bieżący, t. j. do d. 7-go marca. W tygodniu, poprzedzającym licytację, t. j. od d. 7-go do 15-go b. m., odbywać się będą przygotowania do licytacji i rewizja kasy, a więc wszelkie czynności bieżące będą wstrzymane. Zwracamy przeto uwagę zastawców, iż w interesie własnym nie powinni już zwlekać z opłatą procentów. Licytacja będzie się odbywała kolejną terminu zastawiania fantów, t. j. naprzód wcześniejsze, a na ostatku dopiero z r. 1890-go.

== Delegacja wykonawcza bazaru rzemieślniczego wybrała z pośród swoich członków na przewodniczącego p. F. Wernera, na sekretarza zaś p. Osmale, skarbnikiem pozostał nadal p. B. Brodzki.

== Na mocy art. 9-go taryfy opłat wodociagowych, właściciele domów są obowiązani ponosić koszty łączenia ich posesyj z siecią wodociagową i ustawienia wodociagiaru. Z tytułu tych opłat wpłynęło w r. 1888-ym rs. 38,071, w r. 1889-ym rs. 39,489. Ponieważ zostało się jeszcze wiele domów niepołączonych z nowymi wodociagami, przeto jeszcze przez lat kilka spodziewany jest z tego źródła zasilek dla kasy miejskiej w stosunku przecięciowo 30,000 rs. rocznie.

== P. Mateusz Lewi ofiarował rs. 2,000, jako fundusz wieczysty na upamiętnienie małżeństwa jego córki Gabrieli, na użycie corocznych procentów na wsparcia dla ubogich mieszkańców Warszawy, bez różnicy wyznań. Ofiara ta została zatwierdzona przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej na warunkach, wskazanych przez ofiarodawcę.

== Pomocnik oberpolicmajstra m. Warszawy generał-major Polenow i starszy urzędnik do szczególnych poruczeń cz. r. st. Chrzanowski zostali delegowani do Łodzi, celem przyjęcia udziału w pracach komisji, utworzonej dla rozstrąśnienia projektu, którego zadaniem jest gruntowna reforma tamecznej policji.

== W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga do Warszawy generałny konsul w New-Yorku r. st. Aleksander Olorowski, wyjechali zaś: komendant m. Warszawy generał-lejtnant Kuzmin do Wilna i intendent warszawskiego okręgu wojennego generał-major Runow i zarządzający wydziałem spraw duchownych obcych wyznań przy kancelarji warszawskiego generał-gubernatora rz. r. st. Kaczanowski do Petersburga.

== P. Jan Bloch w dniu dzisiejszym wyjechał do Petersburga.

== Pogrzeb.

Z Wrocławia donoszą nam, że w piątek, o godzinie 3-ej po południu, odbyło się pochowanie zwłok zmarłego tam Henryka Toeplitza.

Dla oddania mu ostatniej posługi zgromadziła się nietylko rodzina zmarłego, umyślnie w tym celu przybyła, ale wielu przyjaciół i znajomych, chcących w ten sposób oddać hołd zmarlemu.

Mowa, wypowiedziana nad grobem, w gorących słowach skreśliła zasługi dobrego obywatela i dobrego człowieka, jakim był Henryk Toeplitz.

Pokój jego ceniom.

== Z teatru i muzyki.

* Wczorajszy poranek benefisowy Modrzejewskiej był szeregim owacyj.

Przy wejściu na scenę artystkę powitano dwoma bukietami, w ciągu przedstawienia zaś wręczono dwa wieniec, dwa kosze kwiatów i obraz Witkiewicza.

W międzyaktach zasypywano lady Makbeth deszczem kwiatowym...

* Wczorajsze przedstawienie „Przyjaciółki” Lubowskiego zamknęło kasę; na przedstawieniu obecna była pani Modrzejewska.

* Afisze dzisiejsze ogłaszają: w ogrodzie Saskim „Odette” (występ Modrzejewskiej), w Rozmaitościach „Pana Damazego”, a w Małym „Nitouche”.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Mefistofeles” (występ p. Baldiniego), w Rozmaitościach „Klub kawalerów”, a w Małym „Handel na żony”, „Przewodnik dla zakochanych” i „Fidle Chochlika”.

* Na scenie teatru Małego rozpoczęto próby z trzyaktowej krotchwilii Valabrègue’a i Ordonnean p. t. „Państwo Moulinard”.

Tytułowe role spoczęły w rękach pani Micińskiej i p. Wojdałowicza.

* Teatr Rozmaitości przygotowuje na sobotę dwie nowości „Paryżankę” i „Na wakacjach”.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Rozmaitości 303, Letnim 452 i Małym 460; wczorajszego: w Rozmaitości 476, Letnim 610 i Małym 479 (komplet); na południowym przedstawieniu Modrzejewskiej w teatrze Letnim 1092.

== Modrzejewska.

Tak tedy nowa serja występów wielkiej artystki na naszej scenie przychodzi do skutku.

Modrzejewska wystąpi jeszcze sześć razy, w sztukach przeważnie dotąd niegranych, jak: „Wiele ha-lasu o nic”, „Wieczór trzech króli”, „Adrijanna”.

W toku tych przedstawień M. da cztery wieczory w Łodzi.

Występy Modrzejewskiej na scenie w Warszawie skończy się d. 22-go b. m.

== Pojutrze.

Srodowy wieczór Towarzystwa muzycznego będzie urządzony staraniem p. Adama Münchheimera.

Wieczór ten zainteresować powinien wszystkich miłośników muzyki, będzie to bowiem debiut orkiestry amatorskiej Towarzystwa, która pod kierunkiem swego dyrektora p. Münchheimera, wykona między innymi symfonię (D dur) Haydna.

Jako śpiewaczka wystąpi p. Eugenja Głńska, na fortepianie da się słyszeć panna Łosakiewiczówna, p. Józef Lubiński wykona na trąbce „Romans” Rubinsteina, a p. W. Łoś wypowie wiersz Gabrieli „Miłość kobiety”.

== Powrót z Petersburga.

Część członków znajdującego się w Petersburgu pod dyrekcją p. Kościeleckiego towarzystwa dramatycznego już powróciła do Warszawy.

Sezon przedstawień w teatrze Nemetti kończy się z nastąpieniem wielkiego postu według starego stylu.

P. Kościelecki zamierza odbyć wycieczkę wraz z towarzystwem do Helsingforsu i Rygi, na lato zaś osiadzie w Odesie.

== Wystawa rzeźby.

Właściciel salonu artystycznego, p. A. Krywult, zamierza wystąpić z wystawą rzeźb artystów swoich.

Z uwagi na warunki lokalu, znajdującego się na piętrze, zamiar obejmuje prace mniejsze, a więc lżejsze pod względem wagi.

== Na wystawę do Berlina.

W tych dniach liczne grono artystów-malarzy obradowało nad wzięciem udziału w tegorocznej międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Berlinie.

Wszystkie celniejsze siły miejscowe wystąpią z pracami, których część już jest znaną naszej publiczności.

Zamiarowi poważniejszego wystąpienia sprzyja przygotowywana na czerwiec wystawa czasowa, na której, jak już wiadomo, ukaza się płótna wyłącznie dotąd nigdzie nieprodukowane.

== Ciekawa wystawa.

Zanim przyjdzie do skutku zapowiadana i znów odkładana wystawa fotograficzna w połączeniu z okazami sztuki drukarskiej i litograficznej, inżynier K., fotograf-amator, urzędują na cel dobroczynny ciekawą wystawę fotografów, jakie sam zdejmował w ciągu ostatnich kilku lat.

Są to widoki najpiękniejszych okolic kraju, typy ludności, podobizny wszystkich znakomitości, epizody rozmaitych zdarzeń, wypadków i t. p.

Ogółem pan K. wystawi 2,800 sztuk fotografii różnego formatu, artystycznie chociaż po amatorsku wykonanych.

Jak już wspominaliśmy, pan K. całkowity dochód brutto, koszty bowiem urządzenia bierze na siebie, przeznaczając do podziału na kilka instytucji dobroczynnych.

== Wyzysk pracy.

Jedna z naszych czytelniczek, panna Emilja H. znalazłszy w rubryce ogłoszeń zawiadomienie, iż paniienka, znająca języki: niemiecki i francuzki, po

trzebna jest do zakładu artystycznego, udała się pod wskazany adres na Mazowiecką.

Tam oświadczone pannie H., iż chodzi o prowadzenie ksiąg buchalteryjnych oraz korespondencji zagranicznej i zajęcia mają trwać w zimie od godz. 9-ej rano do 5-jej po południu, w lecie zaś do godz. 7-jej wieczorem.

W zamian za tę pracę pryncypał żądał półrocznej bezpłatnej aplikacji, a później ofiarował 5 rs. na miesiąc.

Podobny zamiar wyżysku cudzej pracy chyba nie potrzebuje komentarzy.

Przemysłowy złodziej.

Przed kilku dniami u pana N., mieszkającego przy ul. Ryńskiej, popełniono kradzież kosztowności, wartujących kilkaset rubli.

Zawiadomiona o tem policja przedsięwzięła usilne poszukiwania i skradzione przedmioty odnaleziono w jednym z lombardów.

Właściciel lombardu pokazuje dołączoną kartę wizytową, z nazwiskiem rodziny arystokratycznej, czasowo zamieszkałej w jednym z pierwszorzędných hoteli i zeznał, iż rzeczy przyniósł jakiś przyzwoicie ubrany młody człowiek, któremu wydano zaliczkę w sumie 160 rs.

Policja udała się do hotelu. Pani * na widok i oznajmienie o celu przybycia niespodziewanych gości, została zdumiona.

Niebawem jednak nastąpiło wyjaśnienie. Na drzwiach zajmowanego przez panią * większego apartamentu była przybita karta wizytowa, którą sprytny złodziej, nie budząc czujności służby hotelowej, skradł i do skradzionych gdzieindziej rzeczy dołączył, gdy je zastawiał w lombardzie.

Tym sposobem uniknął zwrócenia na siebie podejrzania właścicieli lombardu.

Pani * przez złodzieja narażoną była na chwilowe nieprzyjemności, a właściciel lombardu na stratę 160 rs., gdyż skradzioną biżuterję musiał zwrócić.

Niepobielony rondel.

W dniu wczorajszym u właściciela wigoraku za rogatkami wolskimi, Andrzeja Silickiego, z okazji chrzcina syna było na obiedzie kilka osób.

Wkrótce po tym obiedzie, tak goście, jak i rodzina Silickiego, rozchorowali się.

Prawie jednakowe, doryć silne objawy choroby, nasuwały słuszne przypuszczenie, iż zjadł się jakaś potrawa.

Ponieważ jedna tylko Anna Silicka, siostra gospodarza, nie jedząca ryby duszonej w rondlu, była zdrowa, łatwo więc było dojść do wniosku, która potrawa zaszkodziła.

Okazało się, iż rondel oddawna już stał niepobielany i to wywołało zbiorowe zatrucie.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało usunięte, lecz biesiadnicy, mocno osłabieni, musieli się rozejść do domów, a sam gospodarz, Andrzej Silicki, wpadł w groźną chorobę, która wymaga długiej kuracji.

Podejrzyany wół.

W dniu wczorajszym w rzeźni na Pradze, weterynarz miejscowy zdecydował, iż wół, przyprawiony przez Ieka Wejstrata, jest chory.

Mięso z tego wołu, jako szkodliwe dla zdrowia konsumentów, zniszczono.

Z ulicy.

Na Tamece Aleksander Berhotz, biegnąc z góry, pośliznął się i upadł.

Podniesiono go z rozbitą głową, w stanie bezprzytomnym. Berhotza, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Na ul. Bugaj Teodora Ichcińska, żona szewca, wskutek bóliźnięcia upadła i poniosła niebezpieczny szwank krzyża.

Na ul. Koszykowej przy wysiadaniu z dorożki Ewa Wojciechowska, trzymając na rękach 2-letnią córeczkę, z powodu pośliznięcia się na stopniu upadła.

Upuszczone dziecko zraniło się dotkliwie w główkę, Wojciechowska zaś zwichnęła nogę i poniosła obrażenie prawego boku.

Przejechanie.

W d. 28-ym lutego, podczas manewrów na stacji Brześć Telespolski, przejechany został ślusarz, Jan Adamczewski, w wieku lat 40, mieszkaniec osady Kociń, w pow. bielskim.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 499, Konstanty Konopczyński, w przejeździe przez ul. Aleksandrowską, wpadł na policjanta Brodzika, który stał na posterunku.

Brodzik, uderzony dyszlem, upadł i zranił się w głowę. Na szosie radzymińskiej, za Szmulowizną, właścianin Jan Tyczek, będąc w stanie nietrzeźwym, skręcił z drogi i wywrócił wóz.

Sam Tyczek, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał, lecz żona jego Katarzyna, przyniesiona deskami, uległa niebezpiecznemu uszkodzeniu klatki piersiowej, bezpośrednio bowiem po wypadku nastąpił krwotok, który z trudnością zatamowano.

Pożary.

Ubiegła doba obfitowała w drobne pożary. I tak: przy ul. Rawiej pod nr. 73-im z niewiadomej przyczyny zapaliła się rozwieszona na strychu bielizna; ogień ugasił strażak.

Przy ul. Zimnej pod nr. 5-ym w jednym z mieszkań zapaliły się franki, portjery i różne sprzety.

Przy ul. Młyniej pod nr. 3-im wynikł pożar na poddaszu. W mieszkaniu Karola Burakowicza na Czystem z niewiadomej przyczyny weszła się ogień w szafie, co spowodowało zniszczenie garderoby na 270 rs.

Wreszcie pod nr. 151-ym przy ul. Marszałkowskiej, w mieszkaniu adwokata Rotwanda, od nieostrożnie rzuconego papierosa zapaliły się różne papiery, a następnie franki.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 11-jej przed południem, w lokalu przy ulicy Nowy Świat pod № 35-ym, odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu urządzającego kwestię wielkorygodniową.

— Jutro, o godzinie 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa

przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

— D. 3-go marca, w zarządzie okręgu pocztowo-telegraficznego w Lublinie, odbędzie się licytacja na odnowienie rządowego domu, zajmowanego przez kantor lubelski pocztowo-telegraficzny, og. rs. 4,457 kop. 60, z potrąceniem 4% na korzyść technika; wadium należy złożyć w sumie 446 rs. gotówką albo papierami procentowymi.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Jeszcze nie ochłonawszy ze wzruszenia, pośpieszam za pośrednictwem twego pisma wyrazić zacytowanym moim kolegom artystom szczerą „Bóg zapłać” za tak wymowny hołd, oddany pamięci mojej nieodżałowanej siostry.

Nigdy tego nie zapomnę i starać się będę odwdziżyć teatrowi w zakresie sił moich. Tymczasem niechaj szan. dyrektor Münchheimer wraz ze swą artystyczną drużyną zechce przyjąć zapewnienie mojej, jako też i mojej rodziny, dozgonnej wdzięczności.

Jan Reszke.

ZE ŚWIATA.

× Z Wrocławia piszą nam: W Kotorzu na Górnym Szlaku zmarł w d. 20-go b. m. wieczorem, po krótkiej chorobie ś. p. ks. Rudolf Lubecki, proboszcz miejscowy. Zmarły odznaczał się wielką prawością charakteru i był prawdziwym przyjacielem i opiekunem ludu górno-szląckiego. Władając doskonale językiem rodzinnym, pisał wiele dla ludu i redagował różne i liczne pismka treści religijnej, wydawane u Miarki w Mikołowie. W ostatnim czasie wydał broszurę antisocjalistyczną p. t. „Sojaliści się zbliżają!” Nieboszyk był także autorem wielu pieśni, przeważnie religijnych i występował często jako mówca na zebraniach górno-szląckich. Zmarły liczył dopiero lat 47. Pamięć jego wśród ludu górno-szląckiego nigdy nie zginie.

× Uregulowanie spadku. Wedle podanych przez pisma francuzkie objaśnień, jednym z celów podróży cesarzowej Fryderykowej do Paryża było uregulowanie ostatecznej spadku po księżnej Galliera, która, jak wiadomo, zapisała matce Wilhelma II-go 9,400,000 fr. Cesarzowa życzyła sobie nadto zwiedzić niektóre pałace prywatne stolicy Francji, dla skorzystania z przeglądu tego w urzędzeniu zbudowanej dla siebie rezydencji w okolicach Homburga.

× 14-ty rok pontyfikatu. Z dniem dzisiejszym, datą koronacji, Ojciec św. rozpoczyna rok 14-ty pontyfikatu swojego. Leon XIII-ty jest zatem jednym z najdłużej panujących papieży. Z liczby 263-ch najwyższych pasterzy rzymskich 29-ty tylko panowało dłużej, jak lat 14.

× Fortunat du Boisgobey, poczynił autor sensacyjnych powieści, zmarł w d. 26-ym z. m. w Paryżu w 69-ym roku życia, dotknięty powolnym paraliżem. Zmarły, porzuciwszy zawód urzędniczy, w późnym już dość wieku, po stracie majątku w długich podróżach po Azji i Afryce, poświęcił się literaturze. Zostawił po sobie około 60-tu tomów powieści, znanych i u nas w licznych przekładach.

× Edjson nie próżnuje, oto świeżo wynalazł sposób fryzowania włosów przy pomocy uległej mu zawsze elektryczności. Sposób to praktyczny z tego względu, iż cała operacja nie trwa dłużej nad minutę.

× Współzawodnictwo zawzięte. Anglja z Ameryką i w Paryżu nie przestają walczyć o lepsze. Pomiędzy dwoma najwybitniejszymi w angielskim języku wydawanymi dziennikami w Paryżu *Galignani Messenger*'em i *New-York Herald*'em przyszło do boju otwartego. Ten ostatni, o starszym współzawodniku swoim wyraził się niedawno, iż resztkami goni, dogorywa. Redakcja *Galignani Messenger*'a nie pozostała dłużną w odpowiedzi, na drugi dzień bowiem zaraz organ angielski wytoczył proces właścicielowi *New-York Herald*'a, Gordonowi Benetowi, domagając się od niego, za rozgłaszanie wiadomości dyskredytujących *Messenger*'a, 500,000 fr. odszkodowania. Pismo angielskie istnieje w Paryżu od lat 80-ciu.

× Naiwny sędzia. Pomiędzy sędziami pokoju amerykańskimi przenawne trafiają się okazy. Niclada wesoła sztuka jest np. domorosły Salomon, spełniający czynność sędziego w drobnej miejscowości Glenn-Fulls w pobliżu Nowego Jorku. Co bo też o nim nie opowiadają. Niedawno temu stawał przed jego trybunałem człowiek, oskarżony o kradzież kapelusza. Adwokaci, tak oskarżyciel, jak i obrońca uprosili sędziego pokoju, aby się rzekł za przysiężenia jury i samemu w miejsce jego zasiadał. Dzielny sędzia żądanie to przyjął dosłownie i zajął na sali miejsce, przeznaczone dla jury, kazał odebrać od siebie przysięgę i z nadzwyczajną uwagą słuchał przebiegu sprawy. Jeżeli który z adwokatów występował z zarzutem, sędzia opuszczał miejsce przysięgłych, a zajmował swoją katedrę sędziowską, udzielał decyzji, poczem znowu zamieniał się w przysięgłych. Gdy ukończono badanie świadków, znowu w roli sędziego porobił wnioski, a następnie jako przysięgłemu kazał je sobie z całą ceremonją odczytać, następnie udał się do sali narad, gdzie sześć godzin sam z sobą naradzał się nad wyrokiem. Powróciwszy na salę oznajmił, iż jury nie mogło zgodzić się na wyrok, poczem zajął krzesło sędziowskie, wedle zwyczaju,

ju, podziękował sobie sam jako przysięgłemu, a na zakończenie kazał sobie wypłacić honorarium przysięgłego w ilości 3 dolarów.

BANKI MYDLANE

Są ludzie, którzy przerastają ogólną miarę tylko o parę głupstw.

*

Bodaj to otwartość!

— Oddaję ci pięć rubli, które onegdaj pożyczyłem.

— Pięć rubli? Ach! tak, dziękuję, zupełnie o tem zapomniałem.

— Tam do licha! Nie mogłeś mi o tem wcześniej powiedzieć?...

*

Podobno oczy są zwierciadłem duszy. Czyż nos nie jest również często zwierciadłem gardła?

*

Dobry kundman.

— Panie!—rzecze dyrektor do urzędnika—pański gospodarz przychodził tu ze skargą, że pan od trzech miesięcy nie płacisz komornego. Pojmujesz pan, iż takie wizyty nie mogą być dla mnie przyjemne.

— Panie dyrektorze, to prawda; ale... mój gospodarz jest zarazem właścicielem składu kolonialnego...

— Cóż to ma za związek jedno z drugim?

— Powinienby być cierpliwym, gdyż przez całe trzy miesiące brałem wyjącznie u niego cukier, kawę, herbatę, świecę, cygara i t. p.

— Aha! I płaciłeś pan za to wszystko gotówką?

— Właśnie, że nie, panie dyrektorze.

NEKROLOGJA.



PIOTR WŁOSTOWSKI,

emeryt, b. brandmajster warszawskiej straży ogniowej, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 28-go lutego, przeżywszy lat 71. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synem i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3 marca r. b., t. j. we wtorek, o godzinie 11-jej przed poł., w kościele parafjalnym na Pradze, oraz na wprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-jej po poł., na cmentarz powązkowski. 2-867

Ś. p. FRANCISZEK MALESZEWSKI,

urzędnik dr. żel. iwagrodz-dąbrowskiej, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 1 marca, przeżywszy lat 56. Pograżeni w głębokim smutku żona z córkami, synem i bratem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, dnia 3 marca, to jest we wtorek o godzinie 9-jej i pół zrana, a następnie na wprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —287—

+ We wtorek, to jest dnia 3-go marca r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, odbędzie się o godz. wpół do 9-jej rano, msza święta za spokój duszy Ś. p. Eleonory z Nowakiewiczów **Kratzer,** o czem córka i zięć zawiadamiają krewnych i przyjaciół.

+ We wtorek, dnia 3-go marca, w wigilię imienin Ś. p. Kazimierza Zabiętko, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie 10-jej i pół rano, na które życzliwych zaprasza Rodzina. 2-835—

Za duszę Ś. p. **Władysława hr. Malachowskiego,** odprawione będzie we wtorek, dnia 3-go marca, jako w rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem o godzinie 10-jej zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —849—

+ We środę, dnia 4-go marca r. b., jako w dniu imienin Ś. p. Kazimierza Samojłowicz, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-jej rano w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych i życzliwych. —871—

+ Dnia 4-go marca r. b., we środę, z powodu pierwszej rocznicy śmierci Ś. p. Wiktorji Gasińskiej, odbędzie się nabożeństwo za duszę jej w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 6-jej i pół 8-jej i 10-jej rano, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. 3-852—

+ We wtorek, dnia 3 marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci Ś. p. ks. kanonika Jakubowicza, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie 10-jej rano

na, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała rodzina zantasia przyjacieli i znajomych zmarłego. 874

† Dnia 3-go marca, o godzinie 8-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę
ś. p. Kazimierza Sikorskiego,
urzednika kolei żelaznej warsz.-wied., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, z czym zawiadamia się kolegów i przyjaciół. 858

† We wtorek, dnia 3 marca, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Marcina (po-agnuskańskim) przy ulicy Piwnej nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. ks. Juljana Zdzitowieckiego,
na które bractwo św. Tekli zaprasza rodzinę i życzliwych. 873

† We wtorek, dnia 3-go marca, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. GRACJANA ZAPOLSKIEGO,
odbędzie się za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 9-ej i pół zrana, na które życzliwych zaprasza wdowa z dziećmi. —872—

† W dniu 3-im marca, to jest we wtorek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 11-ej rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę
ś. p. KAZIMIERZA GEMBARZEWSKIEGO,
naczelnika departamentu obcych wyznań i córki jego **Stefonii z Gembarzewskich Rosé.** —866—

† W dniu 3-im marca, to jest we wtorek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. Gustawa Leszczewskiego,
na które w wiczym smutku pozostali rodzice zapraszają życzliwych sobie. —870—

† Jutro we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. Marji z Sulimierskich

Woyciechowskiej.
jako w 13-tą rocznicę jej śmierci, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —860—

† We wtorek, dnia 3 marca, o godzinie 10-ej zrana, odprowadzona będzie msza żałobna za duszę
ś. p. Kazimierza Dziewanowskiego,
w kościele św. Piotra i Pawła. —856—

† W dniu 3-im marca, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. ks. Juljana Zdzitowieckiego,
b. wikariusza tegoż kościoła, ostatnio zaś rektora kościoła św. Marcina, na które zaprasza się kolegów, krewnych, znajomych i wiernych. —876—

† J. E. Im. Ks. Popielowi Najdostojniejszemu Arcypasterzowi Warsz., J. E. Im. Ks. Ruszkiewiczowi Biskupowi Sufraganowi Warsz., Kapitulę Metropolitalnej i innym kapłanom z Warszawy i prowincji, bractwom, pensjom, ochronie, redakcjom pism i wogóle kilkunastu tysiącom wiernych, którzy w czasie choroby, żałobnych nabożeństw i pogrzebu oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci ś. p. księdzu kanon.
ZDZITOWIECKIEMU,
składa rodzina najserdeczniejsze „Bóg zapłać stokrotnie.” 869

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.
Petersburg 2-go marca. ((Tel. Aj. półn.) —
Nowosti słyszały, że wielu malarzy russkich przyjęło zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie berlińskiej i że oddział russki zapowiada się interesująco pod względem ilości i jakości wystawców.

Petersburg 1-go marca. (Tel. Aj. półn.) —
Journal de St. Pétersb. pisze, że niemily wypadek zaszyły w Paryżu — odmowa artystów francuzkich przyjęcia udziału w wystawie berlińskiej, rzucił lekki cień na wzajemny stosunek Francji i Niemiec, ale spodziewa się, że obiedwie strony postarają się o rozproszenie go.

KANALIZACJA.
Petersburg 2-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) —
Wyjednawszy w ministerjum załatwienie formalności, opóźniających przygotowanie obligacyj nowej pożyczki kanalizacyjnej, prezydent m. Warszawy, generał Starynkiewicz, wyjeżdża ztąd z powrotem do Warszawy we środę. Wypuszczenie obligacyj na cały kapitał nominalny czterech milionów rubli nastąpi w ciągu roku bieżącego. Generał Starynkiewicz dopiero za kilka tygodni rozpocznie układy z bankami warszawskimi i petersburskimi w przedmiocie realizacji nowych papierów. Wszelkie wiadomości zatem dzienników tutejszych o przeprowadzonych układach i rozkładzie realizacji na pięć lat są bezpodstawne.

ROZBICIE STATKU.
Odessa 2-go marca. (Tel. Aj. półn.) —
Statek parowy pasażerski „Konstanty”, płynący ztąd do Teodozji, uległ rozbiciu niedaleko od Teodozji. Zjadających utonęło czterech majtków załogi, pasażerowie dostali się wprawdzie na brzeg, ale cierpieli ogromnie z powodu wielkiego mrozu i po większej części rozchorowali się.

PODRÓŻ CESARZOWEJ.

Berlin 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Norddeutsche Allgemeine Ztg. przypomina w komunikacji półrządowym, że o uczuciach francuzów dla Niemiec po tej stronie Wogezów nigdy nie robiono sobie fałszywych wyobrażeń. Wystawa berlińska zdawała się właściwą okazją do pokazania, jak daleko cywilizowane pojęcia o komunikacji narodów we Francji ważyć się mogą. Próbę uczyniono i wypadła źle. Artysci pod wpływem dzikiej agitacji cofnęli swe przyrzeczenia. Przeciw matce cesarza niemieckiego i cesarzowi samemu w zgromadzeniach publicznych i w części prasy miotano niegodne obelgi. Wobec wartości ludzi, z których koła podżegania wychodziły, niema żadnego powodu do dalszego rozjątrzenia się. Obelgi spadają na tych, od których wyszły. Natomiast podnieść należy, że opinia publiczna Francji nawet pod rządem, w którego siłę wierzone, wobec agitacji szowinistycznej garstki krzykaczy i głupców, okazała się za słabą. Wiemy teraz napewno, że poważna Francja, ilekroć odwoła się ktokolwiek do namiętności ludu, nie jest dość silną do zabezpieczenia podstaw cywilizowanej komunikacji międzynarodowej. Wyjaśnienie to jest pod wieloma względami pożytecznem, gdyż całemu światu będzie odtąd wiadomem, gdzie szukać należy prawdziwego źródła obaw, które tak szkodliwymi okazały się tylokrotnie dla pokoju europejskiego.

Berlin 1-go marca. (Tel. pr. K. W.) —
National Ztg. potępia obostrzenie przepisów paszportowych w Alzacji i Lotaryngji. Nie należy jednego błędu popelnionego pomnażać drugim. Doświadczenia ostatnich dni muszą prowadzić do wniosku, że wszelkich eksperymentów i kroków sensacyjnych na polu polityki zewnętrznej unikać należy.

Paryż 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Ajencja Havasa stwierdza, że poseł niemiecki hr. Münster uwiadomił poprzednio ministrów: Freycineta i Ribota o zamierzonym przybyciu cesarzowej Fryderykowej na kilka dni do Paryża.

Paryż 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Wściekły atak Kölnische Ztg. prasa tutejsza przypisuje manewrom giełdowym i wpływowi ks. Bismarka, usiłującego na każdym kroku krzyżować akcję polityczną swojego monarchy. France i Gaulois żądają odwołania Herbertte'a.

Paryż 2-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Prasa francuzka przyjęła ton spokojniejszy. Temps ubolewa nad tem, że artysci francuzcy nie pojadą do Berlina.

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń 1-go marca. (Tel. pryw. K. W.) —
Wczoraj odbyły się wybory do rady państwa w gminach wiejskich Wyższej Austrji. We wszystkich siedmiu okręgach wybrano klerykałów (jak zwykle; przyp. red.). Dzisiaj wybierają gminy wiejskie w Niższej Austrji (ośmiu posłów), na Morawach (jedenastu), w Czechach (trzydziestu), Salzburgu (2-ch), Galicji (27) i Bukowinie (trzech); miasta w Górnej Austrji (sześciu), tudzież drugie i trzecie kolegium w Trjeście (jednego).

Kraków 2-go marca. (Tel. pryw. K. W.) —
Wczoraj odbyło się głosowanie próbne na posłów do rady państwa, które wydało rezultat następujący: August Sokołowski 1123, Weigel 1105, Chrzanowski 84. Zgromadzenie było tłumne i burzliwe. Konserwatystów przybyło bardzo mało.

MORDERSTWO Z MIŁOŚCI.

Lwów 2-go marca (Tel. pryw. Kur. Warsz.) —
Zamożnego właściciela tutejszej *Entreprise des pompes funebres*, Opuchlaka, zamordowała śpiącego w nocy uderzeniem siekiery, kochanka, żona nauczyciela, cy uderzeniem siekiery, kochanka, żona nauczyciela, Kobrynowa. Pobudką zbrodni była zazdrość. Zbrodniarka usiłowała potem zamordować się sama. Gdy jej się to nie udało, zanosła do sądu siekiere i przyznała się do wszystkiego.

BUDŻET WOJSKOWY.

Berlin 2-go marca. (Tel. Aj. półn.) —
W parlamencie rzeszy, podczas obrad nad budżetem wojen-

nym, kanclerz państwa, Caprivi, oświadczył w swej obronie projektu rządowego: Robimy wszystko, co możemy, aby sumienie nasze było czystem, chcemy jednak także, aby ręka nasza była silną w razie, gdyby okoliczności tego, broń Boże, wymagały.

POTRÓJNE PRZYMIERZE.

Berlin 2-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) —
W sferach miarodajnych zapewniają, że ostatnie wypadki paryżkie przyspieszyły odnowienie potrójnego przymierza. Potrzeba już było tylko ostatniego słowa, którego wypowiedzenie, skutkiem zajść paryżkich, nastąpi lada chwila.

OKOLNIK SERBSKI.

Belgrad 1-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) —
Rozesłany do przedstawicieli serbskich za granicą okólnik nowego ministra spraw zewnętrznych, Dżordzewicza, oświadcza, iż rząd, nie zmieniając polityki Grucza, dołoży wszelkich starań, aby przyjacielskie stosunki ze wszystkimi państwami utrzymać i rozwijać w ten sposób, iżby zapewnić cenne sympatje Europy dla interesów narodowych Serbji i zabezpieczyć sobie poprawny i serdeczny stosunek, zwłaszcza do mocarstw sąsiednich, z którymi Serbja licznymi ogniwami ekonomicznymi jest związana.

ZAMIECI ŚNIEŻNE.

Konstantynopol 2-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) —
Wszystkie koleje tutejsze, z powodu zamieci śnieżnych, wstrzymane.

Wiedeń 2-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Jeneralna inspekcja kolei austriackich zatwierdziła projekt budowy sieci kolei miejskich w Wiedniu. Na koszty budowy przeznaczono 40 milj. złr. Koleje będą w znacznej części podziemne. Budowa rozpocznie się już w r. b.

Lwów 2-go marca (Tel. pryw. Kur. Warsz.) —
Wczorajszy pogrzeb Liskego wypadł okazale. Przemawiali: rektor uniwersytetu krakowskiego, dr. Wincenty Zakrzewski, prof. Balzer i akademik Krzek.

Bruksella 2-go marca. (Tel. pr. K. W.) —
Nord potępia surowo postępowanie parii Adam i Aszynowa, nazywając oboje komedjantami. (Aj. półn.)

Rzym 1-go marca. (Tel. pryw. K. War.) —
Książę Napoleon cierpi na zapalenie nerek i chorobę cukrową.

Bern (w Szwajcarii) 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Rada związkowa wystosowała do Berlina notę w sprawie bezprawnego uwięzienia i przesłuchania przez prokuratora niemieckiego w Waldshut obywatela szwajcarskiego Hangartnera z powodu obrazy cesarza niemieckiego, popełnionej na terytorjum szwajcarskiem.

Berlin 2-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Ruble w gotówce 238 00 (onegdaj 237.25)
Ruble na dostawę 238 00 (onegdaj 236.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 2-go marca.
Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 42.27½, 42.25, 42.22½, 42.20 i 42.17½, przeważnie jednak po kursach 42.20 i 42.17½, żądając 42.47½. Długi Królewiec oddawano po 41.70, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 42.12½ i 42. Dług Londyn ofiarowano po 8.59 i po 8.58 krótki, za który płacono 8.54. Paryż krótki chciano zbyć po 34.25, branc zaś po 34.07½, 34.05, 34.02½ i 34. Wiedeń krótki sprzedawano po 74.80, przy żądaniu po 75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.60 Iserji i po 99.90 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100.30, oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 99.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I-ej s., 100.25 II s., 99.50 III s. i 99 IV i V-ej s., wzięto kilka tys. III-ej s. po 99.20, oraz kilkanaście tys. IV-ej i V s. po 98.75 i 98.65. W żądaniu nominalnem notowano listy zast. m. Łodzi po 99.98.50, 98.25 i 98.10, względnie do serji, wzięto kilka tys. III s. po 98.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.83³ do 8.84³, garniec od 2.87½, 2.88. Dowozów brak. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow, ocz. i sprz. spir. 11.05

2 Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Fritsche-go**. Obozna nr 5. Leczenie ścięśnionem powietrzem elektrycznością, masażem, kąpielami igliwami mineralnymi i parowymi, hydropatją, inhalacjami etc

274 Dr **A. Fwiatkowski** przyjmuje od 3—4, z przewlekłymi chorobami **mięśni, nerwów, krążenia, oraz żołądka i kłeszek**. Leczenie masażem i gimnastyką leczniczą. Widok 19, m. 9.

„Requies” zakład pogrzebowy, najtańszy, najpierwszy w Warszawie, Nowy-Swiat nr 38, **B. Korpaczewski**. 691

769 **Kapelusze damskie** filcowe koloru czarnego, brązowego, beige, pozostałe z zimowego sezonu po kop. 50 sprzedaje **Dąbrowski Zabia 2**.

Zarząd Banku Dyskontowego Warszawskiego.

Na zasadzie § 55 ustawy zwołuje niniejszem XIX zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów na dzień 4 (16) kwietnia r. b., o godzinie 2-iej po południu,

w lokalu banku w Warszawie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście nr 388, odbyć się mające.

Przedmiotem uchwały tego zebrania będzie:

- 1) Rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania z operacji banku, oraz bilansu za 1890 rok.
- 2) Wybór członków rady w miejsce wychodzących.
- 3) Upoważnienie zarządu do nabycia nieruchomości w Warszawie, w której by można lokal banku pomieścić, a to za cenę i na warunkach podług uznania zarządu.
- 4) Podanie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności o zapomogę.

Uchwały zgromadzenia ogólnego będą prawomocne, jeżeli uczestniczący w nim zbiorą się przynajmniej w liczbie 40 osób; w razie przeciwnym, w myśl § 57 ustawy banku, powtórne zgromadzenie prawomocne, bez względu na liczbę zebranych akcjonariuszów, **odbędzie się w czwartek, dnia 18 (30) kwietnia r. b., o godzinie 2-iej po południu** w tymże lokalu banku.

Akcionariusze pragnący uczestniczyć na zebraniu, winni, w myśl § 52 ustawy, złożyć akcje swoje na miesiąc przed terminem zebrania do godziny 3-iej po południu: w Warszawie—w kasie banku dyskontowego;

wego; w Peters burgu—w kasie banku handlowego międzynarodowego; lub ruskiego banku dla handlu zagranicznego; w Berlinie—w „Deutsche Bank”, przy załączeniu specyfikacji w 3-ech jednobrzmiących egzemplarzach spisanych i podpisanych.

Egzemplarz specyfikacji nr 1, poświadczony przez kasę, przyjmującą do depozytu akcje, będzie zwrócony składającemu je i służyć będzie za dowód depozytowy; drugi egzemplarz nr 2—pozostanie przy akcjach; trzeci—nr 3, opatrzony stemplem kasy, winien być przedstawiony dla pozyskania karty wejścia na zebranie.

Zwrot zdeponowanych akcji nastąpi po odbytem ogólnem zebraniu za zwrotem specyfikacji nr 1.

Na zasadzie § 52 ustawy, wszystkie osoby posiadające akcje, mogą być obecne na zebraniu—lecz prawo głosu ma tylko ten akcjonariusz, który posiada przynajmniej 15 akcji.

Akcionariusz nieobecny, mający prawo głosu, może—odpowiednio do § 53—przebrać je na innego akcjonariusza prawo głosu mającego, lecz jedna osoba nie może mieć więcej, niż 10 głosów, tak za siebie, jak za mocodawców. 827

— Adwokat **St. Doboszyński** osiedlił się w m. **Hrycowie** guberni wołyńskiej. 868

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 2 marca 1891 r.

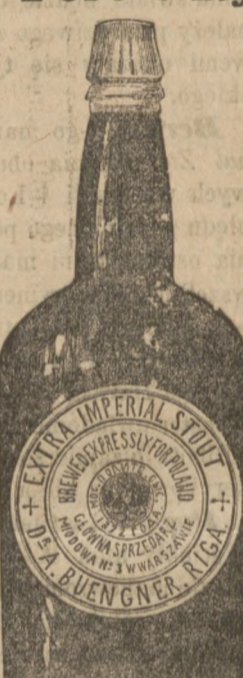
Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	42.47 1/2	—
Londyn 1 funt. ster.	8.58	—
Paryż 100 franków	34.25	—
Wiedeń 100 guild.	75.—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.50	—
II	100.25	—
III	99.50	—
IV	99.—	—
V	99.—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-iej	99.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	—	—
male	—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—
II „ „ 100	103.—	—
III „ „ 100	104.—	—
4% nowa pożyczka	95.90	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 92¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 199²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 159³
Od Listów likwidacyjnych kop. 96⁹
Od Obligów m. Warszawy 183⁴

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 2 marca 1891 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszonice 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	600	—
„ „ wyborowa	—	—	610	620
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	465
„ „ średnie	—	—	—	—
„ „ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies „ „ 142 f.	—	—	250	270
Gryka „ „ 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	405	570
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Stomy pud	—	—	—	—

Oryginalny Najlepszy Porter Rygski



LUCZYŃSKI & SZENIC
w Warszawie, Miodowa 3.

Handlującym znaczny rabat.
Ostrzegają się przed falsyfikatami!! 215

Z powodu zwińnięcia Zupelna Wyprzedaż Mebli.

w Magazynie przy ulicy Senatorskiej № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu, jest jeszcze kilka Garniturów do pokojów sypialnych i do sali oraz para Szaf i Łóżek machonionych do sprzedania, za cenę niżej kosztu. 111

500 razy powiększonym widzi się każdy przedmiot, za pośrednictwem nowego wynalezionego **Cudownego mikroskopu** kieszonkowego i z tej przychylny niezbędny jest on każdemu handlowcowi, nauczycielowi, studentowi, a nawet w gospodarstwie domowym, dla badania jada i napojów. Oprócz tego do dana jest lupa dla krótkowidzów, nader użyteczna przy czytaniu.—Wysłała się jedynie za gotówkę za przedmiem nadesłaniem w markach pocztowych 279r

1 Rs.
franco do całego Cesarstwa.
D. Klekner Wien 1, Postgasse 20.

MASŁO ŚMIETANKOWE ŚWIEŻE z Piekar,

przysyłane będzie od 1 Marca r. b., co Wtorek, Czwartek i Sobotę. Główna sprzedaż ul. Złota № 4, m. 2. 245

LOKOMOBILA
wraz z **MŁOCARNIĄ**
bardzo tanio
do sprzedania,
Rembierz & Jankowski,
Warszawa,
Marszałkowska № 111. 260P.

Na wyjazd do Odessy
poszukuje się

Rutynowanego sprzedawcy, obznajmionego z plóciennym i półcoszycznym towarem oraz kompetentnego w przyjmowaniu obstarunków na bieliznę męską i damską. Znajomości języków: polski i ruski, prócz tych francuzki albo niemiecki.—Dokładne oferty z wymienieniem żądań do 8 Marca.—Wspólna 34, m. 15, od 5 do 9-iej wiecz. 233

MAGAZYN MEBLI HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Potrzebna PANNA,
kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich, do pierwszorzędnego Magazynu w Kijowie. Wiadomość u p. Lubelskiego, Leszno 26. 250

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale upadłości na posiedzeniu w d. 7 Lutego 1891 r., odbytem w komplecie następującym: Prezydujący K. Mijakowski, Członkowie Sądu J. Fragnet i M. Brauman, Sekretarz F. Podlewski, po rozpoznaniu wniesionego w dniu dzisiejszym podania przez Dawida Finkelkrauta, Szulima, Majera Lipstadta i Manasa Cyrona w przedmiocie ogłoszenia upadłości Pawła Krepkiego, właściciela magazynu ubiorów męzkich w Warszawie, przy ul. Hr. Kotzebue № 11, postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującego Pawła Krepkiego, cofając datę upadłości do d. 17 Listopada 1890 r. 2) Sędzią Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu K. Natanson, zaś Kuratorem Adwokata Przysięgłego Józefa Sztęgnera. 3) delegalizować Komisarsza Sądowego Mielecha do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. Podwał № 26, w sklepie przy ul. Hr. Kotzebue № 11 oraz we wszystkich innych miejscach gdzie by się mógł znajdować. 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policyjny. 5) wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i podać do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie go w sposób wskazany przez prawo. 6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności. Na oryginalne podpisał obecni. Za zgodność Sekretarz (podpisano) **Podlewski**.

Sędzia Komisarz masy upadłości Pawła Krepkiego.

W myśl art. 476 Kod. Handl. wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli powyższej masy upadłości, aby w d. 23 Lutego (7 Marca) r. b., o g. 1-iej po poł., stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ul. Długiej № 7, z dowodami niesprawiedliwymi ich wierzycielności, celem wyboru potrójnej liczby kandydatów na Syndyków tymczasowych powyższej masy upadłości, zgodnie z art. 480 K. H. Warszawa, d. 15 (27) Lutego 1891 r., Sędzia Komisarz, (podpisano) **K. Natanson**. 360R

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz

Skład Apteczny
w mieście powiatowem, dobrze procentujący i istniejący już od 60-iu lat.—Bliższy adres w Kantorze „Kurjera Warsz.”. 241

SKLEP obszerny,
miejsce od lat 40-tu wyrobione i znane ze sprzedaży towarów kolonialnych, farb, pokostów i olejów, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1891 r., w domu przy ulicy Aleksandra № 18.—Wiadomość u właściciela. 232

OSTRYGI HOLENDERSKIE
codziennie świeże
w Handlu Win, Towarów Kolonialnych; Delikatesów i Cygar Hawańskich
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr. 9. 22r

Najnowsze powieści
W. Hr. ŁOSIA.
LINOSKOCZKA 2 tomy Cena rs. 2.40.
JĘDRZEK „ „ „ „ „ rs. 1.20
Mo nabycia we wszystkich księgarniach: Skład Główny w księgarni G. Centnerszwerba, Marszałkowska № 147.—Tamże znajdują się **dawniejsze powieści** tegoż autora, po nader **zniżonej** cenie. 112

w Resursie Obywatelskiej
Krakowskie-Przedmieście Nr 64,

jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. **11 przedziałów**, suchych, dużych, piwnic, dotąd na składy win używanych.—Wiadomość w Kancelarii Resursy. 228

Po fabryce pudełek „Monopol”, są do wynajęcia lub sprzedania

Zabudowania fabryczne
z motorem gazowym, przy ulicy Leopoldyny № 10. Na miejscu stróż wskaże, o szczegółach w składzie Tow. Akc.
Karola Scheibler,
Trębacka № 4. 222

Pierwsza w kraju Fabryka Stempli Kauczukowych i metalowych

Z. SUCHOWIECKI, 62R
Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo niskich.

**W wielkim wyborze
SZKŁO TAFLOWE,**

Szyby matowe, muslinowe i kolorowe.
Bieleńska 3. Hotel Lipski. 222R

Z upoważnienia i na rachunek

**St.-Petersbursko-Azowskiego Banku
Handlowego w Petersburgu.**

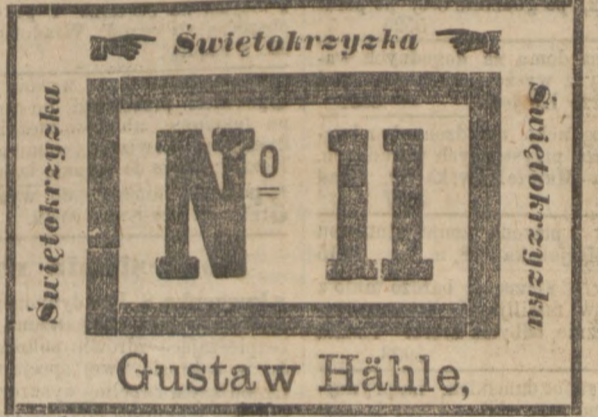
KANTOR BANKIERSKI
M. BRANDHENDLER i S-ka,

uskutecznia sprzedaż pożyczek premiowych I, II, Em. i Banku Szlacheckiego, na rozplaty miesięczne na dogodnych warunkach, oraz asekuruje także Pożyczki od amortyzacji. 248R

Kantor, Krakowskie-Przedmieście Nr 53.

Fabryka Wyrobów Pończosznich 250R

Żakietki i Jersey



Gustaw Hähle,

Świątokrzyżka Nr 11

Towary solidne.—Ceny niskie.

Spodnice oraz Kalesony damskie i mezzkie

Duży wybór damskich i dziecię. Pończoch

Handel Win i Delikatesów L. WRÓBEL,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 25,

Wina stołowe bardzo tanie, a w wyborowym smaku i czyste, butelka po kopiejek 40, 50, 60, 65, 75 do rubla, czerwone i białe, wytrawne i słodkie. Również i wyższe gatunki deseruowe i kuracyjne oryginalne Węgierskie, Francuskie, Włoskie, Hiszpańskie i inne.
Spirytusy oczyszczone bardzo mocne 90 i 97 stopni mocy, do przygotowania domowych wódek, nalewek i spirytus do palenia.
Wódki gotowe do użycia, mocne. Wyborną, Alembikową, 50, 55 i 60 stopni, Jeziorko, Siwuchę, Zytniówkę, Starę.—Wódki gorzkie: Dyrektorska, Wioslarzka, Pirenejska, Regatową, Redłową, Ekstrakt d'orange amer, Jarzębowa, Jerafelcz, Angielską gorzką, Jagdkumel, Balsam rygiński, Pioluncowa, Żołędzowa, Chinowa.—Wódki słodkie: Zubrowkę, Pomarańczową białą i czerwoną, Miętową, Malinową, Różaną. NALEWKI: Bci Tymofiejewych i Wolfshmidt, Alasz-Kimmel, Stockmanshof, Pomarańczowa krystaliczna 00.—Ekauer Kimmel.
LIMIERY krajowe i zagraniczne.—Koniaki francuskie Martela, Henesego et Co i innych oraz Russkie—Rumy i Araki. 276R
Powyższe spirytualja sprzedają się po cenach fabrycznych. 276R

Do Składow Kawiorku i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

Senatorska Nr 496,
Nowy-Swiat Nr 39,
nadszedł zupełnie mało solony świeży ziarnisty
Kawior do blinów. 287

FELIKS CURTZMAN,

róg Zabiej i Żelaznej Bramy,
WYPRZEDAJE

FIRANKI oryg. SZWAJCARSKIE

znane z trwałości,
Crochet, Tint Applique, Muslin z tintem,
odpasowane i na łokcie, w wielkim wyborze,
PO ZNACZNIE ZNIŻONEJ CENIE. 366R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na pokrycie cynkiem dachu domu Nr 414 na Pradze, w którym mieści się służba wodociągowa, od summy anszlagowej rs. 520.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 812r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie targu ulicznego na placu wojennym, od strony ulicy Stawki, od summy rs. 1,411.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 322r

Nauka i wychowanie.

Szkoła kroju i szycia Leontine, Królew-ska 31, m. 8. Wyczuca najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centymetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogim. 4891

Adela Mieszkowska otworzyła szkołę Froeb-łowską, Leszno 42. 5541

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyczuca praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 5356

Do szkoły 4-klasowej filologicznej potrzebni są nauczyciele filologii i matematyki. Wiadomość w Płocku u A. Ubysza. 3892

Francuzka wykształcona poszukuje lekcji. Agent paryżki. Konwersacja 3 ruble miesięcznie. Tamże korepetycje w kierunku gimnazjalnym. Aleja Jeruzolimka 58—18. 4864

Francuzka potrzebna jest do konwersacji za mieszkanie. Wiadomość: Jeruzolimka 73, mieszkania 3. 5892

Guwernantka niemka lub ruszka, znająca gruntownie języki niemiecki, ruski, początki francuskiego i muzykę, potrzebna zaraz na wyjazd do Rosji. Przejazd 9, Leiserman, od godz. 12—1-iej. 5811

Nauczycielki muzyki dyplomowane szukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 5888

Potrzebna jest nauczycielka posiadająca język niemiecki i muzykę na fortepianie, do początków dla dziewczynki ośmioletniej, na demi-placu lub na stałe. Zgłosić się Jeruzolimka 25, mieszkania 10, od godziny 3-iej do 5-iej po południu. 5743

Student uniwersytetu, filolog, sumienny korepetytor, posiadający matematykę i język niemiecki, poszukuje lekcji lub korepetycji. Adres: № 70, m. 19, w Alejach Jeruzolimskich. 641r

Szkoła rzemiosł, Długa 18, m. 17. Krój sukien najnowszą metodą paryżką, kapeluszy, krawatów, malowania, etc. Niezamożne za pół ceny. 637r

Doniesienia osobiste.

List dla Junony J. M. 100 na poczeku. 5910

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom kawaler, inteligentny, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia. Wiadomość ul. Nowogrodzka 15, m. 4, od godz. 3—5-iej. 4170

Bona szwajcarka poszukuje demi-placu na Branne godziny. Wiadomość: Senatorska 35, mieszkania 32. 623r

Francuzka (paryżanka) poszukuje zajęcia jako dama do towarzystwa i do konwersacji. Wiadomość: Nowy-Swiat 3, w sklepie żelaznym. 624r

Francuzka z krawieczyzną, świeżo przybyła, potrzebuje miejsca. Złota 63, mieszka. 19, od 12—8-iej. 5908

Kucharz przybyły z prowincji, posiadający klubne i długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Chmielna 49, mieszka. 56, 5690

Młody człowiek, bilingwista, obeznany z przepisami sądowymi i administracyjnymi, doskonale władający językiem ruskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod W. B. X. 5388

Młoda osoba, dobrej rodziny, z poważnymi rekomendacjami, znająca język ruski, rachunkowość, szuka pracy w interesie handlowym lub innej w Warszawie i na wyjazd. Wspólna 30—13, od 12—3-iej. 5641

Osoba z prowincji poszukuje miejsca kasjerki z kaucją rubli tysiąc. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Posada.” 5800

Osoba w średnim wieku życzy sobie przyjąć obowiązki u pojedynczej osoby. Nowogrodzka 31, m. 1. 5229

Paryżanka zdolna w kroju, krawieczyźnie, poszukuje miejsca do towarzystwa damy w Warszawie lub na wyjazd. Chłodna 25, m. 10, zastać po południu. 5703

Rodowita angielska, znająca języki niemiecki, polski i początki francuskiego, życzy za przychodnią bonę. Piwna 4, m. 20, za bardzo przystępną cenę. 5848

b) Zaofiarowane.

Bielizniarki zdolne potrzebne są zaraz do Bazaru wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6. Robotę stale otrzymywać mogą. 627r

Chłopiec do stolarza potrzebny jako przychodni, obznajmiony z robotą. „Papeterie” na Sewerynowie. Wiadomość o wpół do 2-iej i 8-iej wieczorem 5867

Do pracowni „Rozalji”, Gnojna 1, potrzebne są zdolne staniczarki, upinaczki oraz podręczne. 5768

Do trykotów podręczne i do nauki, zaraz płatne. Dunaj Wąski 3. 6799

Introligator lub praktykant potrzebny. Papeterie na Sewerynowie. Wiadomość o godz. wpół do 2-iej i o 8-iej wieczór. 5745

Ogrodniczek kawaler, z dobrimi świadectwami, potrzebny. Wiadomość: Praga, Bruckowa 2, u właściciela. 5888

Osoba młoda, znająca szycie, ręczne roboty samotna, potrzebna stale do prywatnego domu. Erywańska 14, mieszka. 6. 5815

Ogrodnik potrzebny zaraz na wieś; wymaga się świadectwa lub wiarogodnego poręczenia. Wiadomość: ulica Nowosenatorska 6, u rządcy domu. 5773

Panny kompletnie uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych na maszynie znajdują zaraz zajęcie w fabryce, Tłomackie 9. 5707

Potrzebna panna do krawatów oraz bielizny. Bracka 12, m. 38. 610r

Panny maszynistki potrzebne są do pracowni bielizny męskiej. Ogrodowa 18, mieszkania 14. 5755

Panny potrzebne są uzdolnione do dżetów.—Krakowskie-Przedmieście 2, m. 16. 5511

Potrzebna panna do strojów na wyjazd, za dobrem wynagrodzeniem, blisko Warszawy. Adres: fabryka kapeluszy Reczynskiego, a druga do krawieczyzny. Zastać można między 2 a 3 i od 7 do 9-iej. 606r

Panny! potrzebne są zaraz do upinania sukien i do staników. „Michalina” Chmielna 19, m. 5. 5909

Potrzebny chłopiec do cukierni. Marszałkowska 106. 5907

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny. Senatorska № 29, mieszka. 10. 5902

Potrzebne zaraz panny podręczne i do nauki. Świętokrzyska № 8, m. 7. 5917

Potrzebne dwie kobiety w średnim wieku do roboty. Daniłowiczowska № 7, m. 11. 5912

Potrzebne są panny do spódnic. Ulica Nowolipki № 9 nowy, A. Kucharzewska. 5898

Potrzebna maszynistka uzdolniona do bielizny. Ul. Niecała № 6, mieszkania 12, Sztajko. 5774

Panna kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy damskich, samodzielna, potrzebna zaraz na wyjazd do pierwszorzędnej magazynu w Petersburgu. Wiadomość w fabryce Weller, Płomackie 9. 5794

Uczeń kantorowy (chrześcijanin) z dwumiesięczną praktyką bezpłatną, potrzebny jest zaraz. Zgłaszać się do kantoru E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116, od 10—11-ej zrana, z własnoręcznym opisem swego curriculum vitae. 5886

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono Antonio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkiem. 13r

A) Garderoba damska mało używana. Kupno i sprzedaż. Widok 3. 5557

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Askiada porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antykwaryusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Akupuje: obrazy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, brzozy, zbroje, meble, pasy polskie materje srebrnem przerabiane, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 5157

Bardzo tanio: oddam w długu aparaty koscielne po zwiniętych magazynie; wielki wybór halek wiosennych, różne roboty ręczne, szynel uczniowski wiosenny, fikus, szafa. Zórawia № 3, m. 23. 5896

Dywany strzyżone, perskie, wołokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, koldry najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 391r

Do sprzedania kasa duża rs. 260. Senatorska 32, mieszka. 7. 614r

Do sprzedania pies ponter kasztanowaty, piękny. Chłodna № 32, m. 7. 5845

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 180.— Miodowa 17, m. 27. 5700

Fortepian 7 oktav sprzedam za rs. 250.— Złota 38, m. 5. 5528

Fisharmonja za rs. 270 o 19 głosach. Niecała 4, m. 4. 5696

Faeton i wolanciki nowe, eleganckie, lekkie do sprzedania. Krochmalna 55. 5906

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, strojenia przyjmuję. Nowy-Swiat № 56. 4782

Garnitur, otomana, biurko, łóżka, szafy, stół krzesła, szeslong, Zielna 24. 5893

Gater żelazny używany, w dobrym stanie, potrzebny zaraz. Szerokość ramy 16 do 20 cali angielskich. Oferty składać można: ulica Senatorska 19, mieszkania 11. 5765

Jest do sprzedania w dobrym stanie maszyna parowa o sile 6 do 8 koni oraz kocioł parowy o sile 10 koni, z bułjerem i całą armaturą.— Wiadomość przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej № 54, mieszkania № 34. 5491

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych kenińców. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3900

Koniczyna biała, czerwona, seradele, wykę, marchew, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et C-o, Elektoralna 5. 635r

Kredens dębowy, stół obiadowy i łóżko używane niżej kosztu. Krucza № 47, u stolara. 5889

Kupuje złoto i srebro stare na stopienie. Fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego, Podwale № 26. 4124

Kłaczy rasowych pięcioletnich para do sprzedania przy ulicy Widok № 5. 5407

Kredensy dębowe urzędowej roboty, najnowszego rasonu, oraz przyjmuję wszelkie obstatunki i polerowanie. U stolara, ulica Pańska 23. 5567

Komposty z proszkiem otwockim, doskonale kurządzane, 900 pudów miesięcznie, tanio z odstawą nabywcy, ze środka miasta; urządzenie i ładowanie w skrzyni wozów sprzedającego. Oferty do kantoru Kurjera „Komposty.” 5261

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bontego, Nowy-Swiat 34. 600r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 5864

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 5874

Meble do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, kryte, otomany i szeslongi, ceny nader niskie. Marszałkowska 104, m. 25. 5721

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszka. 34. 5200

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, biblioteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5660

Masło prawdziwe litewskie sprzedajemy na całe faski od 24 do 26 kop. za funt. E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116, (róg Złotej). 481r

Masło litewskie wyborowe sprzedaję się po 35 kop. Ulica Widok 5, mieszka. 14. 5408

Melanżer do czekolady żelazny ręczny, młynek do gniecenia i czyszczenia kakao i maszyna do obierania migdałów jest do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa 13, w fabryce motorów gazowych. 5507

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tanio sprzedaję mebli: garnitury, otomany, szafy, kredensy, łóżka, umywalnie i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 381r

Meble potrzebne w dobrym stanie, niedrogie. Oferty dla J. W. przyjmuje Kurjer. 5905

Meble garnitur urzędowej roboty i sofa do sprzedania. Ulica Mokotowska № 60, stróż wskaże. 5887

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 150, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 5890

Otomana ładna 25 rs., szeslong 15, garnitur gabinetowy 38. Hoża № 38, m. 22. 5900

Owies wyborowy i obroczy sprzedajemy po cenach znizonych. E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 480r

Potrzebny jest tartak gospodarczy i tokarnia pociągowa długości około 5 łokci, a jest do zbycia kompletna olejarnia parowa z dwoma prasami hydraulicznymi. Oferty: „Tartak” uprasza się składać w Kurjerze. 5611

Palto aksamitne do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa 19, mieszka. 24. 5540

Potrzebna maszyna i rębacz do cukru oraz młynek do mielenia kawy. Oferty proszę złożyć: Złota № 3, mieszka. 17. 5693

Szafy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, tokarnie tanio sprzedaję. Hoża 52. 5245

Sprzedam za przystępną cenę aparaty z gorzelni parowej najnowszego systemu wraz z mlynem i transmisją do sieczkarni i młocarni, wszystko w najlepszym stanie. Obejrzeć można w Świątyniach, gub. kaliska. Bliższa wiadomość: Ponętów Górny, pow. kolski, gub. kaliska. Adres: Kosiński, w Ponętowie Górnym. 5291

Świeże nasiona cykorji magdeburkiej, spiczasto-głowiaste, poleca skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, Senatorska 32.— Korzenie tej cykorji są do obejrzenia. 5488

Tanio jest do sprzedania bryczka resorowa i porządnej roboty. Ul. Chmielna № 18. 5705

Interesa handl. i mająt.

Apteka w Ostrogu, gub. wołyńskiej, czyniąca obrotu przeszło 8,000, sprzedaje się wraz z domem. Szczegółów udziela W-ny Ksawery Rudnicki, Warszawa, Bielańska 17, lub listownie, Włodzimierz Grabowski, Nowa Aleksandria, gub. lubelska. 522r

Dwa składy węgla z kołmi, wozami, domkiem mieszkalnym, zabudowaniami i długoletnią dzierżawą placu, odstąpię. Wiadomość: Chmielna 106, skład węgla. 5391

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich dom wraz z placem, przynoszący przeszło 10% brutto dochodu, przy ulicy Chmielnej. Cena sprzedażna bardzo niska. Bliższych wiadomości zasięgnąć należy przy ulicy Żelaznej № 46, m. 11. 5512

Domek murowany w środku miasta do sprzedania za 5,000 rs. Wiadomość: Krucza № 44, mieszka. 10, od 3 do 5-ej i od 7-ej wieczorem. 5885

Do sprzedania w bardzo ruchliwym punkcie sklep spożywczy z produktami wiejskimi, istniejący od lat trzech, z porządnym urządzeniem i pokojem umeblowanym, na kawiarnię, mleczarnię lub coś podobnego, za przystępną cenę, gotówka lub na wypłaty, przy pewnej gwarancji. Tamże kupić można tanio pompę do

wylewania wody z piwnic. Wiadomość w mleczarni, Bracka 21, od 11-ej do 1-ej w południe. 5305

Garkuchnia do sprzedania. Nowy-Swiat № 32, m. 15. 5753

Handel kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny Hi skład piwa, w punkcie handlowym, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 7, u rządcy domu. 5538

Jest do wynajęcia zaraz pacht z 45 krów na folwarku Jablonna, 16 wiorst szosą od Warszawy. Wiadomość na miejscu, w biurze administracji. 5470

Owocarnia z dystrybucją z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: ulica Elektoralna № 41, w owocarni. 5911

Potrzeba na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie na nieruchomości i fabrykę prosperującą w Warszawie rs. 20,000. Oferty: Wspólna № 23, m. 12, od godz. 1 do 2 1/2, po południu i od godz. 7 do 9-ej wieczór. Pośrednictwo wyłącza się. 5393

Potrzebny jest wspólnik do korzystnego interesu z sumą rs. 300, tylko zaraz, w Warszawie. Wiadomość: ulica Wiejska № 1, stróż wskaże. 5727

Pięć dorożek (wszystko prawie nowe powozy) parokonnnych, eleganckich, pierwszej klasy, pięć par sani petersburskich z odpowiednią także prawie nową krakowską uprzężą, odpowiedniemi 13-ma końmi i wogóle całe gospodarstwo, dostatanio i zasobnie zaprowadzone, do sprzedania każdego czasu. Objawisy to gospodarstwo, można je długi czas bez wkładu prowadzić, wszystkiego bowiem są zapasy, j. t. dyszle, orczyki, kół 30 i t. p. Wiadomość: ul. Sienna № 17, m. 2, po godzinie 3-ej po południu. 5525

Poszukuję kupna domu na dogodnych warunkach. Oferty z wyszczególnieniem pod „10,000” w kantorze Kurjera. 350r

Restauracja elegancko urządzona do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Marszałkowska 89, skład piwa. 5687

Sklep spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania. Marjańska № 8, m. 1. 5915

Sklepek spożywczy sprzedaję bardzo tanio z powodu interesów rodzinnych, komorne tanie, 11 rs. miesięcznie, odbycie dobre. Tamka № 46. 5903

Sklep ręcznych robót damskich, na przynajmniej ulicy, z powodu słabości jest do zbycia. Oferty: Kurjer Warsz. „Roboty.” 5802

Szkoła 4-ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większym mieście.—Wiadomość: skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 276r

Sklepek wiktualów do sprzedania za rs. 50. Ul. Złota № 43, w małym domu. 5764

Sklep kolonialny do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Chłodna № 50. 5598

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Elektoralna № 28. 5636

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z urządzeniem na natę do sprzedania. Ulica Sosnowa № 6, mieszkania 3. 5329

Wspólnik czynny z kapitałem rs. 5,000 potrzebny do rozszerzenia interesu przemysłowego dobrze procentującego. Oferty przyjmuję Kurjer dla „Przemysłowca.” 5883

Z powodu słabości do sprzedania dystrybucja z galanterją i wiktualiami, komorne 13 miesięcznie, sklep z pokojem. Wiadomość: Podwale № 19. 4942

Z powodu wyjazdu w interesie rodzinnym jest do odstąpienia skład węgla z wyrobioną klientelą przy ulicy Pawiej pod № 74. Wiadomość na miejscu. 5698

Z powodu choroby właścicielki jest natychmiast do sprzedania sklep pończosznicznicarski, egzystujący od lat 10, z wyrobioną stałą klientelą, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska № 152. 622r

Lokale.

A. Sklep do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy, z mieszkaniami lub bez. Niecała 2. 5735

B. tanio! Obok tramwaju, targu lokale na 8, pojedyncze: 4, 5. Nowo-Wolska № 3. 5894

Dwa elegancko umeblowane pokoje, duże, z oddzielnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 23, m. 3, front, 1-e piętro. Zastać od 3—5 po południu lub do 10-ej rano. 5613

Gabinet umeblowany, samowar, zaraz. Hoża 111, m. 3, 1-sze piętro. 5676

Lokal fabryczny z 2—3 dużemi salami poszukuje się. Oferty do biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Lokal fabryczny.” 632r

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę od 15 marca, lub od 1 kwietnia. Książęca № 7, m. 19. 5884

Na bardzo przystępnych warunkach w Nowo-Mińsku (gubernia warszawska), oddają się od dnia 1/13 maja—do 1/13 września roku bieżącego, dwa letnie mieszkania w jednym domu składające się: pierwsze z 4-ch, drugie z 5-ciu pokoi, z dużym fruktowym ogrodem i zabudowaniami. Bliższe szczegóły w Nowo-Mińsku, (gubernia warszawska)—mieszkanie dowódcy 56 rezerwowego bataljonu. 5278

Ogrodowa 47, do wynajęcia od 8 kwietnia r. b. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, same w sobie, komórka, piwnica, w oficynie na 1-m piętrze. Cena przystępna, wiadomość u właściciela. 5544

Obszerny plac zwany Prater przy ulicy Jerolimskiej, wraz z dwoma drewnianymi domami do wynajęcia od 1 lipca r. b. Bliższa wiadomość: Jerolimaska № 16, w kantorze wprost mlyna parowego. 5476

Od 1-go kwietnia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze od frontu; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Dom skanalizowany. Chmielna № 14. 5914

Od 1-go kwietnia 8 pokoi, dwie kuchnie i wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, w porządnej oficynie; 2 pokoje z kuchnią na parterze. Chmielna № 14. 5913

Pokój umeblowany, z usługą jest do wynajęcia od 1 marca. Ulica Świętokrzyska № 43, mieszkania 18. 5468

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem. Wspólna № 42, mieszkania 15, od 11 zrana Witwicka. 5756

Pokój frontowy, z wspólnym przedpokojem, na pierwszym piętrze, do wynajęcia. Nowolipie 15. 5684

Przyokopowa 30. Od 1-go kwietnia w pałacyku na parterze 5 pokojów z werandą obszerną na ogród. Wiadomość: Mokotowska 41, u rządcy. 5097

Sklep duży, dwie wystawy, gaz, pakamer, spiwnica, przechodzi do targu i inne—dobry na fokiowy, ubiorów męskich, damskich, cukierniczy, kawiarnię, obuwia i t. p. Rządca. Hoża 4; tamże do wynajęcia jatki mięsne. 5897

3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Swiat № 12. 5090

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, —udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej wiedzy. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 5558

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 5694

A) Portfele teki, pugilaresy, portsigar, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufrow, waliz, torb Breymer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

Dymienie kominów.—Usuwamy za pomocą własnych nowo wynalezionych wentylatorów od 5 rubli za sztukę, z ustawieniem i gwarancją.—Firma „Gudronit.” Osuszanie mieszkań. A. Ciszewski, budowniczy i S-ka. Wierzbowa № 6. 4895

Kantor mamek. Zgoda № 6. 4671

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek Kz apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 546r

Najtańsze ubiory męzkie i materiały na takowe poleca krawiec Chmurczyński. Nowogrodzka 30. 4377

Nadrabianie 30 kop.—pończochy, skarpetki tanio. Wspólna 26, m. 6. 5681

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 4930

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 4930

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprzęż. 4930

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różne maszyny. 4930

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 4930

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 4930

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 4930

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 4930

Psom Australskie mydło-Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 571r

Szyję bielejne i krawieczyznie w domach prywatnych. Bednarska 10, m. 13. 5904

Suknie przyjmują się do roboty w magazynie Bogusławskiego. Zabia 4. 5593

II Intego przybłąkał się mops; prawy właściciel za zwróceniem kosztów może go odebrać od posłańca № 35, Wilcza 59, a w przeciwnym razie będzie sprzedany po 3-ch dniach. 5781